

Majki, 3 PAKI

Trzy paki koni i lewy pas
Pięć dni, sześć dni bez snu, ooo
Nas nie dogoniat, wciskam gaz
Niech wypie*oli okna i zerwie dach

Trzy paki koni i lewy pas
Pięć dni, sześć dni bez snu, ooo
Nas nie dogoniat, wciskam gaz
Niech wypie*oli okna i zerwie dach

Zaraz otwieram ten Moet
Ja dobrze wiem co chcą
Temu tańczą nam na stole
Ona ma włosy blond
I traci szybko kontrolę
Czuję się tak jak szejk
Wszystkie dupki napalone

Nie śpimy kilka nocy, ale wszystko jest okay
Mamy oczy jak koty, ku*wa wrzucam piąty bieg
Z recepcji krzyczą na nas, że za głośno znowu jest
Tu nie mamy o czym gadać
Ale za to mamy cash

Trzy paki koni i lewy pas
Pięć dni, sześć dni bez snu, ooo
Nas nie dogoniat, wciskam gaz
Niech wypie*oli okna i zerwie dach

Trzy paki koni i lewy pas
Pięć dni, sześć dni bez snu, ooo
Nas nie dogoniat, wciskam gaz
Niech wypie*oli okna i zerwie dach